

# Chabry z poligonu – Jerzy Rynkiewicz

Jadę do ciebie dziewczyno  
Szybciej niech płynie już czas  
Jadę do ciebie równiną  
Jadę do ciebie przez las  
Jadę do ciebie z daleka  
Tyle minęło już dni  
Odkąd na chwilę tę czekam  
I w darze przynoszę ci  
Chabry z poligonu chabry z poligonu  
Gdzie żołnierski trud  
Chabry z poligonu niosę ci do domu  
Bo w nich szczęścia łut  
Chabry z poligonu tobie dziś przywożę  
I aromat ziół  
Chabry polne kwiaty kwitną o tej porze  
Niech ozdobią stół  
Chabry z poligonu wiozę ci do domu  
Ten od serca dar  
Chabry z poligonu chabry z poligonu  
Mój żołnierski skarb  
Jedziesz tu do mnie dziewczyno  
Szybciej niech płynie już czas  
Jedziesz tu do mnie równiną  
Jedziesz tu do mnie przez las  
Jedziesz nareszcie z daleka  
Tyle minęło już dni  
Odkąd na przyjazd twój czekam  
Ale zobaczysz już dziś  
Chabry z poligonu świeże i słoneczne  
Podarunek pól  
Chabry z poligonu je ze sobą weźmiesz  
Gdy przyjedziesz tu  
Nim ze sobą weźmiesz barwę ich błękitną  
Nie uronisz nic  
Chabry z poligonu choć już dziś przekwitną  
Będą w tobie żyć

Chabry z poligonu całe ich bukiety  
Jak niebieska mgła  
Chabry z poligonu niebieskie berety  
A wśród nich i ja



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych